



Homo hierarchicus w nowoczesnej utopii
(na przykładzie *Roku potopu*
Margaret Atwood
i *Atlasu chmur* Davida Mitchella)

Niniejszy artykuł jest próbą socjologicznej refleksji nad literaturą. Przedmiotem analizy będzie powieść, potraktowana jako szczególny zapis charakterystyki pewnego typu modelu społeczeństwa¹. Wszak, jak pisał Georg Simmel, w dążeniu do

uzyskania w oparciu o społeczną egzystencję możliwości nowego uogólnienia naukowego zasadniczy wysiłek skupia się na tym, by sięgając po dowolne przykłady wyprowadzać uogólnienie i dowieść jego sensowności. Z pewną przesadą, użyteczną tu z uwagi na przejrzystość metodologiczną, można powiedzieć, że momentem decydującym jest to, iż przykłady te są możliwe, nie zaś to, że są one autentyczne [...] są one [bowiem] jedynie przedmiotami analizy – samymi w sobie mało istotnymi, celem naszym jest tu zaś właściwe i płodne przeprowadzenie tej analizy, a nie prawda o autentyczności jej przedmiotów. Zasadniczo badanie takie można by przeprowadzić także w oparciu o sfinansowane przykłady².

Podążając tropem Umberta Eco, można byłoby powiedzieć, że chodzi o coś w rodzaju „odszyfrowania tekstu jako świata”³. Zresztą utopia jako pewien sposób refleksji o świecie, znajdujący wyraz w formie literackiej, stwarza niewątpliwie możliwości dla socjologicznej wyobraźni, pozwala przedstawić to, czego nie można (jeszcze) zweryfikować i potwierdzić w rzeczywistości⁴. Propozycja ta nie jest nowa. Arystoteles w *Poetyce* wyraża to stanowisko w następujący sposób: „Zadaniem

1. Krzysztof Łęcki, *Literatura piękna*, w: *Encyklopedia socjologii*. T. 2, red. Andrzej Kojder, Krzysztof Kosela, Włodzimierz Kwaśniewicz, Hieronim Kubiak, Janusz Mucha, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski, PWN, Warszawa 1999, s. 128–131. Krzysztof Łęcki, *Socjologia literatury*, w: *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 2, red. Artur Hutnikiewicz, Andrzej Lam, PWN, Warszawa 2000.

2. Georg Simmel, *Socjologia*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, PWN, Warszawa 1975, s. 113–114.

3. Umberto Eco, Richard Rorty, Jonathan Culler, Christine Brooke-Rose, *Interpretacja i nadinterpretacja*, przeł. Tomasz Bieroń, Znak, Kraków 1996, s. 29.

4. Jerzy Szacki, *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980, s. 27.

poety jest mówienie nie o tym, co się rzeczywiście stało, lecz o tym, co się mogło stać, przy czym ta możliwość wynika z konieczności lub z prawdopodobieństwa”⁵. Świat stworzony przez twórcę nie musi być autentyczny, realny – musi być natomiast prawdopodobny. Tak sformułowane podejście poznawcze do tekstu literackiego sytuuje się niezwykle blisko fenomenologii świata społecznego, która jest nurtem refleksji socjologicznej dostrzegającym właśnie „[...] w literaturze szansę i metodę odkrycia nie tylko nie dość znanych, ale i niedostępnych tradycyjnemu socjologicznemu instrumentarium aspektów społecznego świata”⁶.

Celem, jaki stawiam sobie w niniejszym szkicu, jest opis hierarchicznego modelu społeczeństwa, tak jak przedstawia się on w dystopijnej⁷ powieści *Rok potopu* kanadyjskiej pisarki Margaret Atwood oraz w jednej z narracji *Atlasu chmur – Anyfonie Sonmi 451* brytyjskiego pisarza Davida Mitchella. Chciałabym wskazać elementy wspólne dla tych konstrukcji świata społecznego ze szczególnym uwzględnieniem roli hierarchicznego porządku ukazanego we wspomnianych przedmiotach analizy, a następnie zwrócić uwagę na różnice w funkcjonowaniu wybranych zbiorowości działających w obrębie szeroko rozumianego świata społecznego. Podobieństw i różnic poszukam, odwołując się do teorii francuskiego socjologa i antropologa Louisa Dumonta, który akcentuje szczególną rolę hierarchii jako fundamentalnej zasady organizującej życie społeczne, uznając ją za typową w społeczeństwach tradycyjnych, a postrzeganą za anomalię i odstępstwo od normy w społecznościach nowoczesnych⁸. Ponadto odniosę się do schematu struktury świata społecznego autorstwa Jacka Szmataki, istotnego dla uchwycenia i zrozumienia procesów zachodzących w obrębie danej zbiorowości i relacji tej zbiorowości z resztą społeczeństwa.

Hierarchia i człowiek nowoczesny

Gdy sięgniemy do początków europejskiej cywilizacji, to w języku greckim odnajdziemy słowo *hierarchios* oznaczające „mający święte początki, związane

5. Arystoteles, *Poetyka* 1451 a 36, cyt. za: Paweł Ćwikła, *Kilka uwag o związku socjologii z literaturą*, „Studia Socjologiczne”, 2006, nr 2, s. 139

6. Krzysztof Łęcki, *Literatura piękna...*, s. 129.

7. Termin *dystopia* bardzo często bywa używany zamiennie z *antyutopią*. Należy podkreślić, że niektórzy badacze wyraźnie rozgraniczają antyutopię od dystopii. Antyutopia jest wtedy rozumiana jako tekst stanowiący polemikę z wyobrażeniami o świecie doskonałym, zaś dystopia przedstawia pesymistyczny obraz przyszłości, będący następstwem aktualnych zjawisk rzeczywistości. Por. Andrzej Juszczyk, *Stary wspaniały świat*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 91; Andrzej Niewiadomski, Antoni Smuszkiewicz, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990, s. 263.

8. Louis Dumont, *Homo hierarchicus*, przeł. Anna Lebeuf, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. 53.

z kultem bogów”⁹. W potocznym rozumieniu hierarchia kojarzy się z ramami dowodzenia, w obrębie których istnieje naturalny porządek elementów niższych względem tych znajdujących się wyżej. W wojsku struktura organizacyjna dowodzenia i zarządzania określa, kto jest komu podległy i kto czyje polecenia winien jest wykonywać. W instytucji kościelnej kapłan (wikary) odpowiada przed proboszczem, proboszcz przed biskupem, ten zaś przed papieżem. Mówimy wtedy o relacjach podrzędności i nadrzędności poszczególnych elementów względem siebie, w których „chodzi o systematyczne stopniowanie władzy”¹⁰.

Dumont zwraca uwagę na całkowicie odmienne rozumienie hierarchii w społeczeństwie kastowym Indii, które dosyć powszechnie kojarzy się człowiekowi Zachodu z zamknięciem, niewolą, nierównością czy też po prostu wykluczeniem. Istotnym jest, aby podkreślić, że w systemie kast indyjskich pojęcie gradacji, czy też stopniowania, nie jest związane z posiadaniem władzy przez kogoś nad kimś, gdyż mówiąc o hierarchii, w tym kontekście mamy na myśli prestiż wynikający z przynależności do danej grupy. Elementem wyznaczającym położenie poszczególnych części zbiorowości względem całości jest kategoria ściśle religijna, którą stanowi opozycja czyste/nieczyste¹¹. W myśl tego rozróżnienia to, co jest nieskazitelne, ma przewagę nad tym, co skażone, zatem prace uznawane za czyste powinny być odseparowane od czynności wykonywanych przez rzeźników, grabarzy skór czy czyścicieli latryn, co jednoznacznie wywołuje skojarzenia z nieczystością. Dumont argumentuje, że zasada hierarchii stanowi fundamentalny element, wokół którego skupia się system społeczny ideologii kastowej. Podążając tym tropem, Celestine Bougle definiuje system kastowy jako zbiór grup dziedzicznych, zróżnicowanych i powiązanych ze sobą za pomocą następujących wyróżników: gradacji statusu lub hierarchii, szczegółowych przepisów zapewniających separację grupy oraz przez podział pracy i współzależność wynikającą z tego¹². Opozycja czyste/nieczyste ma tutaj rozstrzygające znaczenie i jest najistotniejszą zasadą gradacji i statusu. To wyznacznik i miernik hierarchii, to czynnik rządzący całością rozumianą jako struktura. Tak postrzegane istotne odniesienie elementu do całości jest kluczem do uchwycenia znaczenia hierarchii w społeczeństwach tradycyjnych. Jak wskazuje Dumont, „[...] w naszej cywilizacji odniesienie do całości zastąpiliśmy odniesieniem do prostego, niezależnego, samowystarczalnego elementu – czyli do indywiduum lub do substancji”¹³.

9. „Hierarchia”, w: *Słownik wyrazów obcych*, red. Elżbieta Sobol, PWN, Warszawa 1995, s. 431.

10. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 125.

11. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 99.

12. Celestin Bougle, *Essais sur le regime des Castes*, Paris 1927, s. 4, cyt. za: Dumont, *Homo Hierarchicus*, s. 98.

13. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 99.

W tym strukturalnym układzie izolacja określonej grupy, jej zamknięcie, podkreślanie różnic – wynikają nie z chęci zaakcentowania swej indywidualności, ale z „[...] posłuszeństwa wobec porządku całości”¹⁴. To całość rządzi poszczególnym składnikiem, a część jest posłuszna hierarchicznemu porządkowi wyznaczonemu przez całość. Tak sprecyzowany model hierarchii w społeczeństwach tradycyjnych jest całkowicie odmienny od rozumienia hierarchii w społeczeństwach nowoczesnych. W tym pierwszym realizacja indywidualnego szczęścia schodzi na dalszy plan, ponieważ ważniejsze jest społeczeństwo jako całość, jako człowiek zbiorowy. Hierarchia jest tym czynnikiem, który porządkuje strukturę, wprowadzając harmonię do tak funkcjonującego mechanizmu. Zadaniem poszczególnego człowieka jest troska o globalny ład, w którym sprawiedliwość polega na proporcjonalnym podziale funkcji społecznych w obrębie całej grupy. Inaczej dzieje się w społeczeństwie nowoczesnym – tutaj dążenie do realizacji indywidualnych celów bierze górę nad dobrem zbiorowości. Każdy człowiek z osobna jest wcieleniem całej ludzkości, a społeczeństwo postrzegane jest jedynie jako środek służący jednostce do osiągnięcia założonych przez nią celów. W aspekcie ontologicznym – mówi Louis Dumont – „[...] społeczeństwo już właściwie nie istnieje, jest tylko elementarną przesłanką; wymaga się od niego jedynie, by nie było przeszkodą dla żądań wolności i równości”¹⁵. Tak zarysowany zostaje dychotomiczny podział społeczeństwa: z jednej strony mamy społeczeństwo nowoczesne, egalitarne z ideałami wolności i równości; na przeciwnym biegunie – społeczeństwo tradycyjne z hierarchią jako wartością nadrzędną rzeczywistości społecznej. Do znaczenia tendencji indywidualizmu w krajach demokratycznych nawiązuje także Alexis de Tocqueville, pisząc:

W społeczeństwach demokratycznych ciągle pojawiają się nowe rody, a znikają dawne; te, którym udaje się przetrwać, przeobrażają się nieustannie; wątek dziejów zrywa się co chwila, zacierają się ślady poprzednich pokoleń. Ludzie łatwo zapominają o tych, którzy żyli przed nimi, a o tych, którzy po nich przyjdą, nie myślą ani trochę. Interesują się tylko swoimi najbliższymi. [...] System arystokratyczny połączył wszystkich obywateli w długi łańcuch, który ciągnął się od chłopca do króla. Demokracja zerwała ten łańcuch i rozdzieliła wszystkie jego ogniwa. [...]¹⁶.

Wizji społeczeństwa demokratycznego autor *Dawnego ustroju i rewolucji* przeciwstawia obraz arystokracji, której członkowie znali swoich przodków, a myślami wybiegali w przyszłość, ciesząc się z perspektywy posiadania wnuków. Ludzie

14. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 95.

15. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 55.

16. Alexis de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przeł. Barbara Janicka, Marcin Król, Znak, Kraków 1996, s. 107.

czuli się odpowiedzialni za siebie, mieli świadomość, iż są częścią spójnego łańcucha dziejów. To hierarchia społeczna tak bardzo zarysowująca się w społeczeństwie arystokratycznym wyznaczała pozycję i określała, „[...] że każdy ma zawsze ponad sobą człowieka, którego wsparcia potrzebuje, a poniżej siebie ludzi, od których może domagać się pomocy”¹⁷. A zatem warstwa społeczna w systemie arystokratycznym stawała się dla każdego członka czymś w rodzaju „małej ojczyzny”, o którą zabiegał bardziej niż o kraj pochodzenia. Identyfikował się z rodem, wspólnotą sobie bliską – definiował siebie przez pryzmat całości. Często zapominał o sobie na rzecz wspólnoty, którą reprezentował. Był spójnym elementem całości. Ten stan ducha, tak pojmowane rozumienie rzeczywistości społecznej, Dumont nazywa apercpcją socjologiczną:

[...] człowiek nie jest już szczególnym wcieleniem jakiejś abstrakcyjnej natury ludzkiej, ale mniej lub bardziej autonomicznym wyrazem specyficznej ludzkiej zbiorowości – społeczeństwa. By w uniwersum indywidualistycznym taki punkt widzenia został zrealizowany, powinien przyjąć formę doświadczenia, wręcz osobistego objawienia¹⁸.

Dlatego właśnie doświadczenie apercpcji socjologicznej jest niezwykle silne w społeczeństwach tradycyjnych, u podstaw których leży idea człowieka jako członka zbiorowości.

Zagadnienie specyfiki relacji jednostka – społeczeństwo podejmuje także Jacek Szmátka, wysuwając postulat analizowania mozaiki świata społecznego jako wielopoziomowej struktury, której poszczególne płaszczyzny są względem siebie jakościowo różne, odrębne i w pewnym stopniu autonomiczne. Zdaniem Jacka Szmátki: „Najogólniejszą ontologiczną charakterystyką świata społecznego jest jego emergencyjność, jakościowa różnorodność”¹⁹. Można zatem wyróżnić wielkie systemy społeczne; na niższym poziomie znajdują się wielkie grupy społeczne; następnie wyodrębniamy małe grupy społeczne, a ostatni poziom stanowią jednostki, czyli ludzie, ich zachowania, cechy i postawy. Jest to najbardziej elementarny poziom zjawisk społecznych i składnik struktury świata społecznego. Małe grupy i jednostki tworzą sferę mikrostruktur, natomiast wielkie grupy i systemy społeczne należą do makrostruktur. O emergencyjności układu Szmátka mówi: „Rzeczywistość społeczna jest układem [...] w którym każdy poziom charakteryzuje się emergentnymi w stosunku do poziomów niższych i do poziomów wyższych właściwościami”²⁰. Stąd też Szmátka wysuwa postulat analizowania rzeczywistości społecznej jako układu, w którym należy przede

17. De Tocqueville, *O demokracji...*, s. 108.

18. Dumont, *Homo hierarchicus*, s. 50.

19. Jacek Szmátka, *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 1989, s. 14.

20. Jacek Szmátka, *Jednostka i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1980, s. 138.

wszystkim opisać i wyjaśnić zjawiska zachodzące na określonych poziomach. Nie należy badać rzeczywistości społecznej jako układu całościowego; nie istnieje rzeczywistość społeczna *w ogóle*, bowiem

[...] działające jednostki są elementami mikrostruktur, te zaś elementami makrostruktur, które z kolei tworzą cały świat społeczny. Zatem działające jednostki są pośrednio, poprzez uczestnictwo w mikrostrukturach – składnikami makrostruktur i ogólnie świata społecznego²¹.

O współzależności jednostek działających w obrębie konkretnych poziomów pisał też Stanisław Ossowski: „»Struktura« to coś więcej niż skład zróżnicowanych elementów. »Struktura« to określony układ tych elementów, to pewien system stosunków”²². Jednym z przykładów grup należących do makrostruktur społecznych są klasy społeczne, natomiast kasta to typ grupy znajdującej się w obrębie mikrostruktur.

Rok potopu i Antyfona Sonmi 451 – przedmioty analizy

Zarówno *Rok potopu*, jak i narracja *Sonmi 451*, to ciekawe przykłady współczesnych dystopii, które – niejednokrotnie w drastycznej, przerysowanej formie – próbują zwrócić uwagę na negatywne kierunki rozwoju zachodniej cywilizacji, są literacką, ale też intelektualną próbą diagnozy stanu dzisiejszego świata²³. Diagnozy nawiązującej formą do klasycznych dzieł antyutopijnych, takich jak *Rok 1984* Orwella czy *Nowy wspaniały świat* Huxleya. Wizja świata dystopii literackich to negatywny obraz porządku społecznego, to próba uwrażliwienia, a zarazem ostrzeżenia czytelnika, że tendencje i paradygmaty rzeczywistości, w której przyszło mu żyć, mogą okazać się katastrofalne w przyszłości. Podobnie zadanie literatury antyutopijnej (nazywanej także dystopijną) definiuje Keith M. Booker: „[dystopie] mają nieść ze sobą nową perspektywę na niebezpieczne społeczne praktyki, które w innym przypadku mogłyby zostać przeoczone lub uznane za powszechnie obowiązujące”²⁴.

21. Szmatka, *Jednostka...*, s. 139.

22. Stanisław Ossowski, *O strukturze społecznej*, PWN, Warszawa 1982, s. 12.

23. Rola literatury dystopijnej jest również omawiana przez Petera Fittinga, zob. Peter Fitting, *Utopia, Dystopia and Science Fiction*, w: *The Cambridge Companion to Utopian Literature*, red. Gregory Claeys, Cambridge University Press, Cambridge 2010, s. 135–153, a także Raffaellę Baccolini i Toma Moylana, zob. Raffaella Baccolini, Tom Moylan, *Introduction: Dystopia and Histories*, w: *Dark Horizons: Science Fiction and the Dystopian Imagination*, Routledge, New York 2003, s. 7, oraz Margaret Atwood, *In Other Worlds: SF and the Human Imagination*, Doubtree, New York 2011, s. 66, 85.

24. Keith Booker, *The Dystopian Impulse in Modern Literature*, Greenwood Press, London 1994, s. 19.

David Mitchell w *Antyfonie Sonmi 451* odsłania wizję świata, w którym władzę przejęły korporacje, a korporacyjny kapitalizm rządzi i reguluje każdy aspekt ludzkiego życia. Miejsce w strukturze zhierarchizowanego społeczeństwa utopijnego wyznacza władza. W analizowanej narracji rysuje się wyraźnie gradacyjny charakter społeczeństwa, warstwa uprzywilejowana, korporacyjna, znajduje się na szczycie piramidy stratyfikacji; niższą grupę podporządkowaną tworzą Czystokrwisci, wśród których można wyróżnić Konsumentów. Najniższy szczebel zajmują Fabrykanci – klony hodowane w wylęgarniach, wykorzystywane do niewolniczej pracy na rzecz plutokracji. Z drugiej strony, ten układ gradacyjny może być również postrzegany, zgodnie z obserwacją Stanisława Ossowskiego, jako przykład podziału dychotomicznego na grupy znajdujące się na przeciwnych biegunach – tych dominujących oraz zdominowanych. Ossowski słusznie zaznacza, że:

[...] gdy sięgamy do folkloru, gdy sięgamy do spuścizny pozostawionej przez działaczy społecznych – od proroków Judy i Izraela po manifesty rewolucyjne XIX i XX wieku – narzuca się przekonanie, że najbardziej popularnym, a w każdym razie najbardziej doniosłym społecznie ujęciem społecznej stratyfikacji jest ujęcie dychotomiczne: podział społeczeństwa na dwie główne grupy, na tych co są u góry, i tych, co na dole²⁵.

W narracji *Antyfona Sonmi 451* fabrykanci to przykład kasty – grupy znajdującej się w obrębie mikrostruktur społecznych i charakteryzującej się hermetyzmem i ekskluzywnością społeczną. Konsumenci natomiast tworzą klasę społeczną – grupę o znacznie bardziej otwartym charakterze, należącą do makrostruktur.

Druga z analizowanych dystopii, *Rok potopu*, to powieść, której akcja zaczyna się wtedy, kiedy kończy się świat. Przeszedł Potop – „*Bezwodny Potop*”²⁶, rodzaj zarazy, choroby, ostatecznej plagi, ale nie zesłanej przez Boga tak jak w starotestamentowej Księdze Rodzaju. Śmiertelna infekcja rozprzestrzeniła się z wiatrem, wirus był efektem ubocznym manipulacji genetycznych finansowanych przez Korporacje. W świecie wykreowanym przez Margaret Atwood ludzie dzielili się na tych, którzy zamieszkiwali Plebsopolie – obrzydliwe dzielnice nędzy opalone przez gangi walczące o wpływy i władzę, oraz na tych, którzy znajdowali się w Kompleksach – luksusowych dzielnicach zarządzanych przez wielkie Korporacje. Mieszkańcami Kompleksów byli pracownicy korporacji, biznesmeni, naukowcy na usługach wielkich przedsiębiorstw, wszyscy ci, „którzy unicestwiają stare gatunki, tworzą nowe i niszczą świat”²⁷. Kompleksy były jak twierdze, ale jednocześnie więzienia. Każdy telefon musiał być zarejestrowany, żeby ludzie nie mieli

25. Ossowski, *O strukturze...*, s. 121.

26. Margaret Atwood, *Rok potopu*, przeł. Marcin Michalski, Znak, Kraków 2010, s. 30.

27. Atwood, *Rok potopu*, s. 167.

okazji przekazywać poufnych informacji, a nad przestrzeganiem obowiązujących zasad życia społecznego czuwał KorpuSOKorp – niegdyś firma ochroniarska świadcząca usługi Korporacjom, teraz lokalna Policja.

Bezwodny potop zniszczył prawie wszystko, co istniało. Pozostała jedynie garstka ocalałych – to Ogrodnicy, ekologiczna sekta, rodzaj organizacji społecznej, głosząca potrzebę odnowy Świata, żyjąca zgodnie z prawami natury, buntująca się przeciw zabijaniu gatunków i polityce Korporacji degradującej naturalne zasoby Ziemi. Jak w świetle teorii ideologii kastowej Louisa Dumonta przedstawia się model społecznej hierarchii w omawianych utworach? Co wyznacza porządek w tak zarysowanym systemie stratyfikacji?

W odróżnieniu od systemu kastowego Indii, poddawanego analizie przez Dumonta, gdzie opozycja czyste/nieczyste jest elementem decydującym o zajmowaniu konkretnego poziomu w systemie stratyfikacji, u Mitchella władza jest czynnikiem rozstrzygającym o miejscu w społecznej hierarchii. Na samym szczycie znajdują się autokratyczne rządy korporacji, a zajmowanie tej pozycji w hierarchii gwarantuje najwięcej przywilejów. Najniższy poziom został wyznaczony Fabrykantom, czyli klonom hodowanym w wylęgarniach, pracującym jak niewolnicy i wykonującym prace nieraz zbyt niebezpieczne dla ludzi. Klon o imieniu Wing-027 przechwala się, że on i jego towarzysze działają „[...] na pustkowiach tak skażonych albo radioaktywnych, że czystokrwieści giną tam jak bakterie w chlorze”²⁸.

Ralf Dahrendorf, przedstawiając specyfikę społeczeństw utopijnych, wskazuje na zestaw socjologicznie rozpoznawalnych cech tych modeli; należą do nich: hermetyzm, izolacjonizm oraz ekskluzywność społeczna. Zdaniem niemieckiego badacza „społeczeństwa utopijne to zbiorowości kastowe, nie są to społeczeństwa klasowe, w których uciemiężeni walczą z ciemiężcami”²⁹. Zobaczmy zatem, czy powyższe właściwości projektów utopijnych można odnaleźć w omawianych narracjach oraz jak dalece determinują one kształt społecznego świata.

U Mitchella warstwa Fabrykantów (podporządkowana) jest odizolowana od reszty społeczeństwa, jej członkiem nie można się stać poprzez zasługi czy wzbogacenie się. Jest to grupa, która w rzeczywistości obciążona jest wyłącznie obowiązkami i nie ma możliwości korzystania z jakichkolwiek przywilejów, chociaż wśród reszty społeczeństwa panuje przekonanie, że fabrykantki to „sklonowane szczęściary”³⁰ – „[...] pracują zaledwie dwanaście lat, po czym przechodzą na emeryturę i wyjeżdżają na Hawaje”³¹. To powszechna opinia poddawanych

28. David Mitchell, *Atlas chmur*, przeł. Justyna Gardzińska, Wydawnictwo MAG, Warszawa 2012, s. 225.

29. Ralf Dahrendorf, *Out of Utopia*, w: *Essays on the Theory of Society*, Routledge & Kegan Ltd., London 1968, s. 109. [Przeł. M.B.].

30. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 201.

31. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 201.

ciągłej indoktrynacji ludzi przyszłości. Statek Arka, który miał być przepustką do lepszego życia w społecznościach postprodukcyjnych i przejściem do wyższej warstwy społecznej, jest w istocie rzeźnią, w której klony są brutalnie zabijane i poddawane procesowi recyklingu. Z kasty nie można wyjść, a fakt urodzenia w kaście determinuje los jednostki od początku do końca. Sonmi dostrzega, że „[...] ich los był przypieczętowany już w wylęgarniach”³². Co ciekawe, członkowie kast indyjskich wykazują posłuszeństwo wobec całości; świadomie uznają, że wartości wyznaczające hierarchię i określające ich położenie w takim czy innym miejscu służą zachowaniu strukturalnej spójności, korzystnej i niezbędnej z punktu widzenia całości. W narracji Mitchella klony są sztucznie *stymulowane*, by ich świadomość przynależności do grupy i wypełniania zadań przewidzianych dla poszczególnych członków tej zbiorowości przebiegała bez zakłóceń. Fabrykantki spożywają Mydło, które stępia ciekawość, wymazujące pamięć Amnezjady i mobilizującą do pracy Stymulinę.

Kolejną dominantą systemu kastowego jest ekskluzywność społeczna. Zarówno Sonmi, jak i jej towarzyszka Yonna-939 odczuwają ostracyzm grupy, gdy zaczynają kwestionować prawdziwość otaczającej rzeczywistości. Towarzyszki pracy w restauracji zaczynają podejrzliwie przyglądać się zachowaniu Sonmi i Yonny, dostrzegając, że jest ono inne niż pozostałych kelnerek. W wersji oryginalnej powieści pojawia się słowo *deviances*³³ (dewiacje) określające sposób zachowania Yonny. Justyna Gardzińska, tłumaczka polskiej wersji powieści Mitchella, posługuje się w tym miejscu słowem *odstępstwa*, zatem określeniem łagodniejszym i pozbawionym wyraźnie negatywnego nacechowania. Dewiacja jest definiowana jako silne odchylenie od normy w zachowaniu, postępowaniu, myśleniu. Jest to, inaczej rzecz ujmując, znaczne naruszenie równowagi jakiejś struktury czy systemu. *Odstępstwo* to z kolei odejście od zasad, idei, wartości; a zatem jest to postępowanie niezgodne z panującą normą. Postawa i sposób bycia Yonny naruszają porządek i stabilność grupy, co powoduje wykluczenie buntowniczkę ze środowiska i atmosferę niechęci oraz wrogości otaczającą Yonnę. Zbuntowana kelnerka ogląda telewizję, sprząając, nie przestrzega pory zaciemnienia, naśladuje konsumentów, a Sonmi zauważa wówczas, że inne pracownice w kantynie unikają Yonny-939. W innym miejscu Sonmi wspomina, iż ona sama odczuwała dotkliwą alienację: „[...] inne usługujące unikały mnie, jak wcześniej Yonny-939”³⁴.

Można wskazać jeszcze inną właściwość schematu kastowego w analizowanej narracji: to hermetyczny, zamknięty charakter grupy. Yonna porównuje miejsce pracy, bar szybkiej obsługi Papa Song, do więzienia. Ta zamknięta kopuła jest

32. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 364.

33. David Mitchell, *Cloud Atlas*, Random House Trade Paperbacks, London 2012, s. 451.

34. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 215.

nie tylko surowo monitorowanym miejscem pracy, ale także, jeśli nie przede wszystkim, domem dla usługujących kelnerów. Stąd nie ma wyjścia – istnieje tylko teoretyczna możliwość spłacenia inwestycji i przejścia do wyższej warstwy społecznej, ale ta możliwość w rzeczywistości jest fikcją. Przepisy zabraniają zwracania się do konsumenta bez zaproszenia, a także nawiązywania jakichkolwiek kontaktów z członkami wyższych warstw społecznych. Inna reguła przewiduje: „[...] jeśli usługująca zatrzymuje sobie na własność cokolwiek, nawet myśli, odrzuca tym samym miłość, jaką Papa Song okazuje swą Inwestycją”³⁵.

Przedstawicielami klasy społecznej są w powieści Mitchella Konsumenci. W historii refleksji społecznej teoria struktury klas społecznych stała się jednym z głównych zagadnień, wokół których krystalizowała się filozofia Karola Marksa. Marksizm – pisze Jerzy Szacki – „[...] nie przestał być przedmiotem gorących sporów i jednym z najtrwalszych układów odniesień i poszukiwań w zakresie teorii społeczeństwa”³⁶. Dla Marksa klasa jest zasadniczym składnikiem podziału społeczeństwa; na poziomie struktur „[...] społeczeństwo nie składa się z jednostek, lecz wyraża sumę więzi i stosunków, w których jednostki te pozostają względem siebie”³⁷. Wychodząc z założenia, że najistotniejszą sferą aktywności ludzi jest praca, w toku której ludzie wytwarzają dobra niezbędne dla zaspokojenia potrzeb, niemiecki filozof wyodrębnia dwa wielkie segmenty, znajdujące się na przeciwległych biegunach: klasę właścicieli i klasę robotniczą. Inaczej rzecz ujmując, społeczeństwo dzieli się na tych, którzy są właścicielami dóbr kapitałowych, i na tych, którzy takiej własności są pozbawieni. W opinii Marksa wszelkie podziały i konflikty społeczne są skutkiem podziałów i konfliktów klasowych, bowiem jednostki, które są w posiadaniu środków produkcji, wyzyskują tych, którzy wykonują dla nich pracę. Warstwa uprzywilejowana, dysponująca znaczną częścią środków produkcji, dąży do maksymalizacji zysków i nie ma na celu sprawiedliwego podziału dóbr. Niewątpliwie, klasa stanowi grupę bardziej otwartą niż kasta, a przejście do wyższej klasy społecznej jest możliwe, choć w praktyce bardzo trudne do zrealizowania³⁸.

35. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 206.

36. Jerzy Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, PWN, Warszawa 2002, s. 212.

37. Karol Marks, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, przeł. Jan Wyzomski, Warszawa: Książka i Wiedza 1986, s. 192.

38. Problem ten można dostrzec w *Lalce* Bolesława Prusa uznawanej za powieść o naturze transformacji systemowej, zob. Krzysztof Łęcki, *Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych. Na przykładzie „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 81. Prus przedstawia postać Wokulskiego, który zakochując się bez pamięci w pięknej arystokratce Izabeli Łęckiej, zdaje sobie sprawę, iż jedyną możliwością wejścia w bliższe kręgi ukochanej jest zdobycie majątku, zgromadzenie odpowiedniej ilości dóbr materialnych. To przyniesie mu prestiż, bo w oczach arystokratki, Wokulski – kupiec jest nikim; to człowiek nie z jej kręgów towarzyskich, nie tej samej *blękitnej krwi*. Tak więc Wo-

W społeczeństwie przyszłości zaprojektowanym przez Mitchella konsumenci mają obowiązek wyrabiania określonych limitów wydatków, a obywatele niewywiązujący się z tego nakazu zostają zdegradowani do niższej grupy społecznej lub wykluczeni poza struktury państwa, przebywają w slumsach „untermenszów”, a także tworzą kolonie „[...] wywłaszczonych czystokrwistych, którzy wolą trudne życie w górach od slamsówuntermenszów”³⁹. Sonmi, poznając obóz unionistów, tak opisuje mieszkańców:

Historia każdego mieszkańca kolonii była inna. Poznałam tam ujęurskich dysydentów, rolników z delty Ho Chi Minh, którym uprawną ziemię wysuszono na pył; niegdyś szanowanych bohaterów Współmiasta, którzy starli się z polityką korporacji; dewiantów bez szans na zatrudnienie; ludzi pozbawionych dolarów z powodu chorób psychicznych⁴⁰.

Unia przygotowywała się do wielkiej rewolucji mas, zamierzała spowodować „[...] podniesienie sześciu milionów fabrykantów i fabrykant”⁴¹. Rewolucja wyzyskiwanych obywateli miała usunąć zło z państwa. Archiwista dokumentujący zeznania Sonmi mówi: „Nie rozumiem, dlaczego nie pojąłeś od razu, że to mrzonka chorej wyobraźni?”⁴². Sonmi odpowiada zgodnie z duchem marksistowskiej ideologii: „Wszystkie rewolucje są mrzonkami chorej wyobraźni, dopóki do nich nie dojdzie; potem stają się nieuniknioną historyczną koniecznością”⁴³.

Wszystkie ciężkie i niebezpieczne prace nie są wykonywane przez ludzi – Konsumentów, ale przez klony, które pracują przy liniach produkcyjnych w fabrykach, przetwarzają ścieki, wydobywają ropę i węgiel oraz podtrzymują reakcje w reaktorach. Jeśli nie klony, to kto by „[...] podnosił, kopał, ciągnął, pchał? Siął, zbierał?”⁴⁴. Konsumenci nie zajmują się pracą fizyczną – to klasa dominująca, która ma prawo „[...] zakosztować owoców z drzewa NeaSoCopro”⁴⁵.

Dychotomiczny układ można również zaobserwować w drugiej omawianej dystopii – w *Roku potopu*. Świat społeczny jest podzielony na tych, którzy mieszkają w Kompleksach – bogatych dzielnicach zajmowanych przez pracowników Korporacji, oraz na Świat Złowszechny, będący schronieniem dla reszty społeczeństwa, nienależącej do elit korpokratycznego państwa; są oni nazywani plebszczurami.

kulski wyjeżdża na wojnę, by się dorobić i tym samym zostać zauważonym przez arystokrację – warstwę uprzywilejowaną. Jednakże to nie wystarcza i w ostatecznym rozrachunku Wokulski wciąż pozostaje w oczach Izabeli tylko kupcem, niegodnym jej – arystokratki.

39. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 350.

40. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 351.

41. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 346.

42. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 346.

43. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 346.

44. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 347.

45. Mitchell, *Atlas chmur*, s. 246.

Plebszczury zajmują Plebsopolie – współczesne miasta, gdzie dzielnice bogatsze, takie jak Fernside, Golfgreens czy Solarspace, graniczą z dzielnicami biedy, a nawet skrajnego ubóstwa, określanymi jako Zapadlisko czy Laguna Ścieków. Nazwy te w sposób jednoznaczny definiują charakter tych miejsc, gdzie ludzie znikają bez śladu. W samym środku tak skonstruowanej topografii miejskiej swoją siedzibę mają Boży Ogrodnicy – lokalna sekta ekologiczna należąca do mikrostruktur społecznych. Władzę w tej społeczności stanowią Adamowie i Ewy, w systemie hierarchii stojący wyżej niż cała reszta „[...] choć ich numery wskazywały na dziedziny specjalizacji, nie na pozycję”⁴⁶. Adam Pierwszy, przywódca, wielokrotnie podkreśla, że „[...] na płaszczyźnie duchowej wszyscy Ogrrodnicy są równi. Pod względem materialnym było już inaczej”⁴⁷.

Charakterystyczną cechą tej zbiorowości jest system gradacji statusu, w którym elementarny komponent, jakim jest jednostka, określa się zgodnie z zasadą posłuszeństwa wobec całości. Tak jak w hierarchii społeczeństwa tradycyjnego to całość rządzi poszczególnym składnikiem, a ideałem nadrzędnym jest dobro zbiorowości. Podział funkcji społecznych w obrębie grupy, obowiązki wynikające z zajmowanej pozycji przez poszczególnych członków mają doprowadzić do realizacji globalnych celów społeczności. W tym ujęciu społeczeństwo to człowiek zbiorowy, odniesieniem jest całość, nie indywidualum. Adam Pierwszy zaznacza, że codzienne prace wykonywane przez Ogrrodników mają „[...] uczyć tego, że wszyscy, z dziećmi włącznie, powinni wspierać życie wspólnoty”⁴⁸. Działanie na rzecz dobra wspólnego jest priorytetem, dlatego „Ogrrodnik nie powinien nagłaśniać własnych problemów osobistych”⁴⁹. Społeczność ta jednakże nie jest tak hermetyczna jak analizowana wcześniej grupa fabrykantów w *Atlasie chmur*. Charakter tej struktury jest bardziej otwarty; ktokolwiek zechce, może przyłączyć się do wspólnoty, chociaż Ogrrodnicy są bardzo uważni i roztropni, jeśli chodzi o przybyszów z zewnątrz, których uprzednio weryfikują i dość skrupulatnie monitorują w momencie przyłączenia się do grupy. Chodzi o to, aby nie dopuszczać do społeczności szpiegów korporacyjnych lub osób nieznanego pochodzenia, mogących zaburzyć sprawnie działający schemat grupy: „Tego rodzaju uciekinierzy i uciekinierki często przemycali ze sobą informacje. Formuły. Długie listy kodów. Tajemnice związane z testami. Firmowe kłamstwa”⁵⁰. Członkowie społeczności podejrzewali każdego ze Świata Złowszechnego, ale ufali sobie nawzajem.

46. Atwood, *Rok potopu*, s. 57.

47. Atwood, *Rok potopu*, s. 57.

48. Atwood, *Rok potopu*, s. 81.

49. Atwood, *Rok potopu*, s. 130.

50. Atwood, *Rok potopu*, s. 275.

To uczucie ufności, a także rytualne wykonywanie przewidzianych obowiązków wynikających z zajmowanej pozycji w hierarchii, budowało spójność grupy.

Jedną z cech systemu kastowego, którą można zaobserwować w *Atlasie chmur*, jest ekskluzywność społeczna oznaczająca ostracyzm grupy w momencie podawania w wątpliwość panującego ładu. W społeczności Ogrodników brakuje osób otwarcie kwestionujących otaczającą ich rzeczywistość. Nawet jeśli niektórzy członkowie grupy nie zgadzają się z panującymi zasadami, to – odwołując się do Goffmanowskiej metafory teatru – wchodzi za kulis⁵¹, gdzie są sobą, nośnikami autentycznej jaźni w odróżnieniu od tej, prezentowanej na scenie. Zjawisko to można zaobserwować, analizując zachowanie Ren, która schodzi ze *sceny*, gdzie odbywał się jej *występ* jako Ogrodniczki, i wchodzi za *kulis*, w obrębie których wychodzi ze swej roli jako Ogrodniczki. W momentach tych nie podobają jej się ubrania noszone przez Ogrodników, są oni dla niej „płacy, prości, obdarci i tacy szarzy”⁵². Nawet dzieci ulicy, plebszczury „[...] ubierały się tak, że błyszcząły”⁵³. Zazdrości im świecidełek, lśniących przedmiotów „[...] takich jak różowe, fioletowe i srebrne telefony z kamerami, które migotały im w dłoniach jak karty w rękach magików”⁵⁴. W momentach takich Ren łamie również nakazy obowiązujące wśród członków Ogrodniczej społeczności i na przykład poznaje się z dziećmi ulicy – plebszczurami, podpatruje ich zabawy, a także zazdrości im beztróskiego zachowania. Niewątpliwie zachowanie takie można odczytywać jako bunt przeciw obowiązującym zasadom, ale jest to sprzeciw „ukryty”, zawołowany, zdecydowanie inny od tego prezentowanego przez Sonmi-451 czy jej towarzyszkę Yonnę, które w sposób otwarty manifestowały sprzeciw wobec reguł wyznaczonych przez system korpokracijnego państwa. Postawa i sposób bycia Yonny naruszają stabilność grupy, co powoduje wykluczenie buntowniczkę ze środowiska i atmosferę niechęci oraz wrogości otaczającą Yonnę.

Korpokracy zajmują osiedla nazywane Kompleksami. Pozostają odgrodzeni od reszty społeczeństwa wysokim murem, aby na zewnątrz nie przedostał się nikt. Poddawani ciągłej indoktrynacji „[...] nie odpowiadali wprost, klepali tylko jakieś ogólniki, które w ich mniemaniu były faktami”⁵⁵. W języku funkcjonuje nawet termin określający tych, którzy próbują sprzeciwić się obowiązującym regułom w Kompleksach – korporacjóbójstwo: „Jeśli należysz do Korporacji i robisz to, co im się nie podoba, nie żyjesz”⁵⁶. Korporacje nie tolerują żadnej opozycji,

51. Zob. Erving Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. Halina Datner-Śpiewak, Paweł Śpiewak, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 45.

52. Atwood, *Rok potopu*, s. 78.

53. Atwood, *Rok potopu*, s. 78.

54. Atwood, *Rok potopu*, s. 78.

55. Atwood, *Rok potopu*, s. 166.

56. Atwood, *Rok potopu*, s. 273.

a miejscowa policja wykorzystywana jest przez władzę do całkowitej kontroli obywateli. To swoisty policyjny nadzór nad każdym aspektem życia publicznego przejawiający się w zachęcaniu ludzi do donoszenia na sąsiadów i członków rodziny, wnikliwego zapoznawania się z przesyłaną korespondencją czy wreszcie zakazu posiadania broni palnej. Los tych, którzy próbują wyrazić sprzeciw, jest przesądzony: „[...] KorpuSOKorpowi świetnie wychodzi aranżowanie wysokiej klasy nieszczęśliwych wypadków, a giną w nich podejrzani z wyższych sfer ludzie, których zniknięcie bez śladu wywołałoby poruszenie wśród korporacyjnych hierarchów”⁵⁷. Scenariusz rozpisany przez korpokratyczny układ władzy jest realizowany w najdrobniejszych szczegółach.

Zatem można stwierdzić, iż w *Roku potopu* to mieszkańcy Kompleksów w organizacji życia funkcjonują jak kasta wyróżniająca się niezmiennością, uniformizmem i izolacjonizmem. Aspekt ten przejawia się wyraźnie w topografii miejskiej, w której wszystko jest oklepane, wypełnione sztywną atmosferą architektonicznej nijakości.

U Mitchella natomiast warstwa korporacyjna, uprzywilejowana, funkcjonuje jak klasa społeczna. W obydwu narracjach poddanych analizie miejsce na poszczególnych szczeblach hierarchicznej drabiny wyznacza władza państwa totalnego. Aby osiągnąć zamierzony cel, jakim jest utrzymanie istniejącego ładu społecznego, aparat władzy wykorzystuje między innymi mechanizm wywierania przemocy symbolicznej wobec grup zdominowanych. Strategia jest tym skuteczniejsza, im bardziej pozostaje ukryta. Dlatego też nasuwa się jeszcze jeden wniosek: mianowicie taki, że potęga korpokratycznego układu nie opiera się na wymuszonym posłuszeństwie, lecz na przyzwoleniu jednostek zdominowanych, ich dobrowolnej uległości wobec dominujących. Właśnie ta specyficzna postawa została nazwana przez Étienne’a de La Boétie’ego „dobrowolnym zniewoleniem”⁵⁸, czyli działaniem pozbawionym racjonalnej oceny własnego położenia, gdyż rzeczywistość jest postrzegana w kategoriach percepcji i oceny, które odzwierciedlają interes warstw dominujących. Jak pisze Umberto Eco: „Kiedy raz uzna się prawomocność fałszerstwa, przyjemności dostarczyć nam może jedynie to, że fałsz ów uzna się za prawdę”⁵⁹.

Boży Ogrodnicy, ekologiczna sekta *Roku potopu*, wyróżniają się na tle omawianych zbiorowości specyfiką hierarchicznego podziału. Ta mikrostruktura przypomina charakterem działania i organizacją formację właściwą społeczeństwu

57. Atwood, *Rok potopu*, s. 301.

58. Étienne de La Boétie, *The Politics of Obedience: The Discourse of Voluntary Servitude*, The Mises Institute, Auburn 1975, s. 17.

59. Umberto Eco, *Semiologia życia codziennego*, przeł. Joanna Ugniewska, Piotr Salwa, Czytelnik, Warszawa 1996, s. 57.

tradycyjnemu. Zgodnie z ustaleniami Dumonta, to całość rządzi określonym elementem, a część jest posłuszna hierarchicznemu porządkowi wyznaczonemu przez ową całość. W społeczności Ogrodników to nie aparat władzy jest elementem określającym hierarchię, ale posłuszeństwo poszczególnych członków grupy wobec całości struktury. W zbiorowości tej doskonale można zaobserwować także zjawisko apercpcji społecznej wśród tych, którzy tworzą tę organizację – chodzi tutaj o osobiste odczucia jednostek doświadczających uczucia przynależności do zbiorowości. To inaczej specyficzny sposób postrzegania siebie, w którym jednostka określa swoje miejsce, mówiąc: „ja jako jeden z nich”, a nie „ja i inni”. Działające w ten sposób jednostki stają się elementami mikrostruktur, te zaś częścią makrostruktur, które z kolei tworzą kompozycję rzeczywistości społecznej. Gdzieś w tak określonej konfiguracji odnajdujemy *homo hierarchicus*, człowieka funkcjonującego jako fundamentalny składnik owej rzeczywistości w wersji rodem z nowoczesnej utopii. Dla wspomnianego wcześniej Dahrendorfa: „Koncepcja społeczeństwa opartego całkowicie na zasadach egalitaryzmu jest nie tylko nie-realna, ale przede wszystkim przerażająca”⁶⁰. Nierówność, a więc zasada hierarchii, staje się dynamicznym impulsem, który pomaga strukturom społecznym w podtrzymaniu aktywności.

60. Ralph Dahrendorf, *Out of Utopia*, w: *Essays in the Theory of Society*, Routledge & Kegan Ltd., London 1968, s. 178. [Przeł. M.B.].

